PRZEDPŁATA miesięcznie:
w Radomiu 2 korony
za odn. do domu 25 h.
z przes. poczt. 2.50 h.
Egzem. pojed. 10 hal.

OGŁOSZENIA
za wiersz petitowy lub jego miejsce:
I-sza strona 1 kor.
Nekrologi 40 hal.
Reklamy 60 hal.
IV-ta strona 20 h.

Rok XXXI. Wtorek 19 września 1916 roku. № 207.

GAZETA RADOMSKA

WYCHODZI CODZIENNIE.

REDAKCJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 12 do 2 po południu.
ADMINISTRACJA otwarta codziennie prócz świąt i niedziel od godziny 9 do 3 po południu.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska Nr. 51.

Komunikaty austrjackie.

Wiedeń. Urzędowo 18 bm. **Na froncie wschodnim:** Front rumuński. Na południowy wschód od Hatszeg nowe zwycięskie walki; zdobyto wczoraj 7 rumuńskich dział i liczne karabiny maszynowe. · Na północny wschód od Folgaras wkroczył nieprzyjaciel bez bitwy do Köchalom.

Front gen. kaw. arc. Karola: W Karpatach zaatakował nieprzyjaciel w odcinku trójkąta na południowy zachód od Dorna Watry i Hryniawy w kilku miejscach. Wojska sprzymierzone odparły go wszędzie.

Po obu stronach Lipnicy doprowadził kontratak niemiecki do zdobycia wszystkich pozycji utraconych przez nas przedwczoraj na rzecz wroga.

Na półn. wschód od Lipnicy odparły wojska tureckie w łączności z wojskami sprzymierzonemi silne ataki rosyjskie w zażartym zwycięskim boju.

Armia gen Bothmera wzięła do niewoli 16 oficerów przeszło 4000 żołnierzy i 16 karabinów maszynowych.

Front ks. Bawarskiego: Przeciw armji gen. Bochm-Ermolliego wzmocnił nieprzyjaciel wczoraj swe ataki około Zborowa i Posepialnik. Masy nieprzyjacielskie musiały jednak cofnąć się przed dzielną obroną naszych wojsk. Armia gen. Tetrsztjańskiego odparła z łatwością słabszy atak wroga. Wszystkie inne ataki nieprzyjacielskie zduszono w zarodku.

Na froncie włoskim: Wczoraj wznowiła 3 armja włoska atak swój przeciw całemu frontowi naszemu.

Na wyżynie Karstu utrzymały wojska nasze także i w czwartym dniu walki wszystkie swe stanowiska.

Gdzie nieprzyjaciel wdarł się do pierwszych okopów naszych — wyrzucał go stamtąd natychmiast kontratak nasz. Na wielu miejscach załamywał się już atak wroga w ogniu koncentrycznym naszej dzielnej artylerji z niezmiernie krwawemi stratami nieprzyjacielskiemi.

Pułk piechoty № 87 odznaczył się głównie w skutecznem odparciu wroga koło Lokoiczy. W przedniej części wyżyny odparły oddziały pułku 39-go wszystkie ataki włoskich grenadjerów, zadając im krwawe straty. Żywy ogień artylerji trwa nadal od Wypawy aż do okolic Plawy. Na grzbiecie Tassaun powtórzyły się słabe ataki wroga przeciw stanowiskom naszym.

Wiedeń. Urzędowo 17 b. m. **Na froncie wschodnim:** Front rumuński. Na południowy wschód od Haiszeg wykonały kompanje honwedów i oddziały niemieckie skuteczne natarcia. Nozatem na froncie przeciwko Rumunji nie było nic godnego uwagi.

Na froncie rosyjskim czynił nieprzyjaciel wczoraj ponownie niezwykle wysiłki, aby zachwiać linję sprzymierzonych. Bitwa rozstrzygnęła się wszędzie na naszą korzyść.

Natarcia nieprzyjacielskie, pomijając nieznaczną korzyść miejscową pod Lipnicą Dolną — zakończyły się wszędzie zupełnem niepowodzeniem Rosjan.

Równy skutek osiągnęły ataki nieprzyjacielskie przeciwko sprzymierzonym siłom zbrojnym armji generała-pułkownika Böehm Ermolli, walczącym między Zborowem i Górnym Seretem pod rozkazami generała von Eben: nieprzyjaciel, dzięki skutecznemu współdziałaniu piechoty i artylerji — został wszędzie całkowicie odparty.

Pole bitwy pokryte zostało trupami i ciężko rannymi Rosjanami.

Względnie nieznaczna ilość jeńców świadczy, że walczono bardzo zacięcie. Nasze straty są względnie małe.

Komunikat niemiecki.

Berlin. Urzędowo 18 b. m. **Na froncie wschodnim:** Front gen.-feldmarszałka Mackensena: Po trzydniowym odwrocie przed ścigającemi ją wojskami sprzymierzonemi zajęła pobita armja rosyjsko-rumuńska stanowisko na linji Rasova—Cobadi—Turla.

Niemieckie bataljony posunęły się naprzód wzdłuż Dunaju aż do stanowisk artylerji nieprzyjacielskiej—zdobyły 5 dział i odparły kontrataki.

W Macedonji odparto liczne poszczególne ataki między wybrzeżem—a Wardarem.

Na froncie francuskim. Gwałtowna walka nad Sommą doszła między Thiepvalea południową częścią Vermandovillers do niesłychanej zaciętości. Na północ od Sommy wypadły walki te stanowczo na korzyść naszą. W dolinie Mozy chwilowa walka działowa.

Na Bałkanach

Wypadki tak wojskowe, jak i polityczne na Bałkanach weszły w nową fazę. Nie ziściły się przytym projekty i kombinacje koalicji, która po wystąpieniu Rumunji projektowała odcięcie od mocarstw centralnych Bułgarji i Turcji, a co zatym idzie całkowite rozgromienie tych ostatnich. Od północy ofensywa rosyjsko-rumuńska w Dobrudży oraz od południa francusko-serbsko-włoska w Macedonji miały zmiażdżyć całkowicie Bułgarję, przerwać połączenie między Berlinem a Konstantynopolem i osaczyć Turcję. Lecz szybkie ugrupowanie wojsk niemiecko-bułgarskich i tureckich nietylko powstrzymało ofensywę rosyjsko-rumuńską, ale nawet doprowadziło do wielkich rezultatów. Opanowanie Tutrakanu (wzięto przytym około 30 tysięcy Rumunów do niewoli), Silistrji a ostatnio zwycięzka bitwa na linji jezioro Akino—wieś Parachici—Abtuat—Musubey—Kara Omar zniweczyły kompletnie plany strategiczne koalicji. Dobrudża przestała już być bramą wpadową Rosjąn i Rumunów, wciśnięci w ciasny klin między Dunaj a morze Czarne na przestrzeni 30 paru kilometrów, skrępwani zostali w rozmachu ofensywnym na długi przeciąg wojny. Grozi im zresztą odcięcie od wygodnego portu Constansy, ważnego punktu na morzu Czarnem, gdyż po ostatnim zwycięztwie wojska bułgarsko-niemieckie dotrą prawdopodobnie do linji kolejowej, prowadzacej od Dunaju do Constansy. Bułgarzy przytym, ociągnąwszy silną linję Dunaju, skrócili znacznie swój front, tak że będą mogli wycofanemi z tąd wojskami dowolnie dysponować.

Rumunja znowu poniosła bardo liczne straty, które tem silniej odczuwa, że jeszcze nie posiada gotowego do boju całego materjału ludzkiego, jaki kraj dać może. Według ostatniego komunikatu tylko Bułgarzy wzięli do niewoli 522 fficerów i 25.000 nieranionych żołnierzy — do tej liczby przybywają jeszcze nieznana liczba jeńców z ostatniej bitwy.

Bez sukcesów też do tej pory jest ofensywa francusko-serbsko-włoska w Macedonji. Wojska bułgarskie, osiągnąwszy w ostatniej ofensywie dogodne pozycję nad rzeką Strumą i Wardarem, silnie trzymają je, mimo naporu przeciwnika, w swoich rękach. Zbyt zresztą słabe tam są natarcia koalicji, by coś ważnego mogły sprawić.

Sytuacja zato w Grecji doszła do punktu kuluminacyjnego. Jak ostatnie telegramy donoszą, zmaltretowany rząd

Grecji zgodził się na żądania etenty. Łączą się z tą zgodą zmiany w gabinecie ateńskim, o których trudno dziś cośkolwiek sądzić, jak zresztą wogóle o stosunkach w Grecji. Zjawiska różnorodne, w postaci związków rezerwistów, buntu greckiej załogi w Salonikach a ostatnio poddanie się pod opiekę mocarstw centralnych korpusu armji greckiej (przewiezionego do Niemiec) domagają się szerszego oświetlenia. Brakuje jednak wiadomości, by należycie je oświetlić. Faktem jednak jest, że nastrój w stosunku do koalicji jest mocno nieprzyjazny i że zgoda rządu na żądania koalicji spotkać się może z oporem ze strony narodu. W Grecji czuć trochę rewolucją.

Klęska Rumunji.

Sobotni komunikat bułgarski, który do Radomia doszedł dopiero w niedzielę donosi o wielkiej klęsce Rumunów, Rosjan i Serbów w Dobrudży:

„Od 12 września wojsko nasze toczy gwałtowne walki przeciw zjednoczonym siłom nieprzyjacielskim, składającym się z wojsk rosyjskich, rumuńskich i serbskich. Wielka bitwa na linji jezioro *Oltina—wieś Pazakriöj — wieś Apstast —Musabej—Kara Omer skończyła się 14 września całkowitem zniszczeniem nieprzyjaciela. Cofającego się na całej linji wroga ściga nasze wojsko energicznie.* Przystąpiono do obliczenia jeńców i zdobyczy. W walkach tych, jak stwierdzono, uczestniczyły: 2-ga, 5, 9 i 19-ta dywizje rumuńskie, 61-sza rosyjska dywizja piechoty, mieszana dywizja piechoty rosyjsko-serbska i 3 dywizje jazdy rosyjskiej".

Niedzielna „Voss. Ztng. pisze: „o zwycięstwie w Dobrudży otrzymaliśmy szczegóły następujące: W dalszym ciągu pochodu wojsk sprzymierzonych bułgarsko-niemieckich i tureckich, jak to już wczoraj donoszono, jedna z naszych dywizji posunęła się ku Dunajowi i nacisnęła dywizję rumuńską. Dywizja ta skutkiem tego ruchu wywarła nacisk na dywizję rosyjską w ten sposób, że wojsko niemieckie znalazło się na lewem skrzydle rosyjskiego. Równocześnie z prawej strony jazda niemiecko-bułgarska natknęła się na dywizję serbską, która w popłochu cofnęła się na linję kolejową.

Wczoraj około godz. 2-ej wytworzyła się taka sytuacja, że my i nasi sprzymierzeńcy stanęliśmy na linjach tworzących wielką literę U, w tem mianowicie sposób, że Niemcy stali w dolnym punkcie tego U, wojsko bułgarskie po lewej stronie, a kawalerja tworzyła prawe ramie tej litery. W środku owego U znaleźli się stłoczeni Rosjanie, Serbowie i Rumuni. Rosjanie wytrwale utrzymywali front. Wojsko niemieckie jedynie trzymało ich w szachu, nie podejmując przeciw nim ataku. Gdy następnie gen.-feldmarszałek Mackensen dał rozkaz stanowczego naciśnięcia Rosjan, wpędziliśmy dywizję rosyjską w dwie inne dywizje serbsko-rumuńskie, które już były rozbite. Skutkiem tego wśród nieprzyjaciół wytworzyło się ogólne zamieszanie".

Ze Stowarzyszeń Kobiet pracujących i T-wa Ochrony Kobiet.

W czwartek ubiegły Zarządy wymienionych instytucji zwołały ogólne zebranie swych członkiń, które się odbyło przy względnie niewielkiej ilości osób. Przystąpiono do obrad nad sprawami Stowarzyszenia Kobiet pracujących, które rozpoczęła p. Herdin odczytaniem sprawozdania kasowego, poczem p. Wroncka przewodnicząca Stow. mówiąc o pracy na przyszłość przypomniała niektóre momenty z działalności Stow. przed wybuchu wojny. Korzystając ze sprawozdań Gazety Radomskiej w chwili tej podawanych. przypomnieć czytelnikom chcemy chwile niedawne, gdy prawie wszystkie kobiety inteligentne w mieście stanęły do pracy pod egidą Stowarzyszenia, które zawiązało Sekcję kobiecą w następstwie wchodzącą w skład Komitetu Obywatelskiego pod nazwą Sekcji Dobroczynnej ze współudziałem mężczyzn. Zawiązująca się sekcja w miarę nasuwającej się potrzeby utworzyła cztery wydziały 1) wywiadowczy stwierdzający położenie materjalne patentów 2) sanitarny, będący zawiązkiem późniejszego P. K. P. S. 3) rozdawniczy i 4) ofiar. Jak miasto chętnie przyjęło inicjatywę sekcji kobiecej świadczyć może liczba współpracowniczek a mianowicie: w wydziale wywiadowczym pracowało prócz zarządu 29 kobiet, do sanitarnego na wykłady przygotowawcze lekarzy zapisały się 72 kobiety, w wydziale rozdawniczym pracowało 36.— Sprawozdanie Gaz. Rad z d. 11 sierpnia 1915 r. mówi, że w projektach sekcji kobiecej leży utworzenie wydziału opieki nad dziećmi ulicy, oraz, nad dziećmi wziętych do wojska ojców, których w pracy na utrzymanie zastąpić muszą matki. — W miarę rozwijających się wypadków sekcja funkcjonowała o ile było to możliwem prawidłowo, dostarczając ogromne ilości bielizny, odzieży, pościeli, środków opatrunkowych żywności i t. p. potrzebujących, które zgromadzała z ofiar społeczeństwa i postronych wpływów:

Stow. Kobiet Pracujących przez czas swego istnienia po za jawną działalnością było jedyną placówką, gdzie ogniskowało się życie polskie, gdzie z pietyzmem obchodzono wszelkie narodowe rocznice, gdzie patrjoci mogli ugniecione niewolą serca krzepić, wyglądając z utęsknieniem chwili, gdy z tych katakumb narodowych wyjść będą mogli na światło dzienne. Maleńka salka Stowarzyszenia natłoczona słuchaczami była świadkiem świetnych nieraz prelekcji, przedstawień, po których młodzież przyciszonemi głosami intonowała „Boże coś Polskę", a płacz zebranych wtórował temu śpiewowi. Przeżywano w skromnym lokalu chwile wielkie. Z chwilą ustąpienia Rosjan Stow, pozostało przy swej pracy ekonomicznej, zaś zawiązana w mieście Liga Kobiet polskich wzięła na siebie jawne działanie, w duchu budzenia uczuć narodowych i patrjotycznych, i o dziwo, któż wytłomaczy psychologję ludzką, musiała szestokroć zwalczać niechęć do tychże wystąpień.

Obecnie Stow. prace swe streszcza w następujących sekcjach; I Sekcja Opieki nad matkami i ich dziećmi, II Pracownie taniej odzieży, III Sekcja pośrednictwa pracy i IV Sekcja dochodowa, Towarzystwo Ochrony Kobiet będące filją centrali Warszawskiej ukonstytuowała się w ten sposób, że dla ułatwienia pracy obrano sobie wspólny Zarząd ze Stow. Kob. Prac. złożony z 15 osób, nie naruszając swej zasadniczej odrębności jako T-wo Ochrony Kobiet. Tutaj podzielono się na sekcje następujące: I Sekcja opieki nad bezdomnemi, II Sekcja opieki nad pragnącemi się kształcić, zapobieganie nadprodukcji szwaczek, III Sekcja dostarczania pracy ubogim dziewczętom, IV Sekcja opieki szpitalnej nad leczącemi się upadłemi dziewczętami, V Sekcja kasowa.

Jak widzimy zakaz pracy podjęty przez obydwa Stowarzyszenia Kobiet jest duży i pożyteczny, wartoby aby wiele polek dotąd zdala stojących od wszelkich spraw narodowych i społecznych, a przecież jako obywatelki kraju nie wolnych od obowiązków, zgłosiło swoją gotowość i pomoc, która tam potrzebną jest bardzo i wdzięcznie przyjętą została.

W sprawie szkolnej.

Od przewodniczącego Rady Szkolnej Miejskiej p. prezydenta T. Przyłęckiego otrzymujemy następującą odezwę c. i k. Komendy Obwodowej w Radomiu.

W myśl § 30 rozporządzenia Jeneralnego Gubernatorstwa w Lublinie z dnia 31 października 1915 r. stronami utrzymującymi szkołę są gminy i c. i k. Zarząd wojskowy, jako następca rosyjskiego skarbu państwowego. Opierając się o te postanowienia c. i k. Komenda Obwodowa uruchomiła w ubiegłym roku szkolnym prawie wszystkie szkoły rządowe i powołała do życia cały szereg nowych szkół, aby w ten sposób przyjść miejscowej ludności z pomocą w szerzeniu narodowej oświaty. We wszystkich szkołach zaprowadzono oczywiście język polski jako wykładowy i polskie książki jako podręczniki nie krępujące niczem narodowego ducha u pracującego w nich nauczycielstwa. Za pośrednictwem budżetów szkolnych, które w swoim czasie zatwierdzone i do wiadomości interesowanych podane zostały, ustaliła c. i k. Komenda Obwodowa stosunek procentowy, w jakim gminy i c. i k. Zarząd wojskowy powinny pokryć wydatki, połączone z utrzymaniem wszystkich szkół publicznych elementarnych, przyjmując na siebie prawie bez wyjątku przy wszystkich szkołach najwyższy wymiar podatku szkolnego.

C. i k. Komenda Obwodowa, czyniąc to w przekonaniu, że wszystkie gminy z ochotą i na czas oznaczony zapłacą przypadające na nie, drobne stosunkowo opłaty szkolne, zawiodła się w oczekiwaniach. Ogół szkolny okazał w spełnianiu swego obowiązku dziwną opieszałość, a w niektórych wypadkach nawet złą wolę, oświadczając wręcz, że nic płacić nie będzie. Dziwny zaiste objaw w sprawie utrzymania i dalszego rozwoju szkoły polskiej, która, jak to się głosi i przy każdej sposobności, słusznie zresztą utrzymuje, tak bardzo drogą jest

sercu mieszkańców tego kraju.—C. i k. Komenda przypuszcza jednak, że objaw to przejściowy tylko i że jest wynikiem niedowierzania wypadkom, które za sobą już czasie wojny przyniosły społeczeństwu szkołę polską i swobodny rozwój narodowych właściwości, w miejsce panującego przedtem systemu rusyfikacyjnego i bezprawia. Mimo trudności, na jakie napotyka, otaczać będzie i nadal około podniesienia i rozwoju szkolnictwa ludowego jak najtroskliwszą opiekę, a czynić to będzie zawsze w duchu narodowych potrzeb wszystkich warstw polskiego społeczeństwa. To stanowisko swoje zaznacza Kom. Obw. z naciskiem i szczerze w tej myśli, że nieufność zniknie, a rozpocznie się na polu oświaty wspólna twórcza praca. na wzajemnych oparta wysiłkach.

Czas nagli do czynu, bo rok szkolny już się rozpoczął, a tysiące drobnych dzieci czeka na życiodajne wezwanie: do szkoły! do szkoły!

Ludzie, miłujący światło, niechaj podejmą to zawołanie i niech je zaniosą do wszystkich domów i chat, wsi i osad polskich na chwałę Bogu a pożytek Ojczyźnie.

P. Piltz za państwowością polską.

W paryskiej „Polonii" z 26 sierpnia znajdujemy następujące oświadczenie Erazma Piltza:

Po powrocie delegacji parlamentarnej rosyjskiej do Piotrogrodu, jeden z wybitniejszych jej członków, leader stronnictwa Kadetów, Milukow, zdawał sprawę na plenarnem posiedzeniu Dumy, z konferencji politycznych, które on i jego towaszysze prowadzili za granicą i, między innemi, oświadczył, że zażądał i otrzymał odemnie memorjał z krytyką kadeckiego projektu autonomji dla Polski. W sprawozdaniu tem zaznaczył z całą lojalnością, że między mojem stanowiskiem a projektem kadetów istnieje zasadnicza sprzeczność. Uważam sobie za obowiązek objaśnić na czem polega owa sprzeczność.

Projekt kadetów, pomimo, że uznaje konieczność dla Królestwa własnego rządu i sejmu i zakreśla szeroki samorząd narodowy, to jednak traktuje przyszłą Polskę, jako autonomiczną prowincję rosyjską, podczas kiedy ja wykazałem w moim memorjale, że politycy, nawet najbardziej umiarkowani, do ktorych należę, sądzą, że kwestja polska może i powinna być rozwiązana w związku z czwórporozumieniem i Rosją, ale na zasadach państwowcści polskiej.

Co się tyczy użytego w artykule „Rieczi" określenia mego charakteru, jako „prezesa Komitetu", to muszę zaznaczyć, że mowa tu prawdopodobnie o Komitecie Centralnej Agencji Polskiej w Lozannie. Tymczasem Komitet Agencji żadnego udziału w moim memorjale nie brał, ja zaś złożyłem przed kilku miesiącami prezesostwo tego Komitetu z powodu nadmiaru zajęć i niemożności poświęcenia się całkowicie instytucji, której wysokiej użyteczności nie przestałem uznawać

Lozanna, d. 15 sierpnia 1914 r.

Erazm Piltz.

Przewrót w pojęciach p. Piltza jest bądź co bądź znamienny. O ile jest szczery. Szcerość ta wydaje się jednak wątpliwa, gdyż wiązać kwesję polską z Rosją i mówić o państwowem jej rozwiązaniu, to tyle co bawić się z kwadraturą koła. P. Piltz musi odbyć jeszcze dalszą ewolucję.

Z MIASTA.

Kalendarzyk. *Dziś:* wtorek 19 wrzesień, 7 Bol. N. M. P., Januar, sł.: Krzepimir.

Wschód słońca godz. 6 m. 21, zachód godz. 6 m. 46 czas letni.

Wspominki historyczne. 1861. Zamach na hr. Berga w Warszawie.

— **Zebranie T-wa opiek szkolnych** odbędzie się 21 września r. b. o g. 6-ej p. p. w lokalu szkoły im. Mickiewicza Lubelska 30.

— **Rada Szkolna Gubernjalna.** Rozporządzeniem z dnia 9 września c. i k. Jeneralne-Gubernatorstwo wojskowe ustanowiło Radę Szkolną Gubernjalną. Zadaniem Rady Szkolnej Gubernjalnej jak głosi § 2 statutu „będzie rozbatrywać wszystkie sprawy, dotyczące szkolnictwa, wychowania albo nadzoru szkolnego w całem Jeneralnem-Gubernatorstwie wojskowem". Utworzono ją „celem udzielania porady Jeneralnemu-Gubernatorstwu wojskowemu w zakresie szkolnictwa, wychowania i nadzoru szkolnego".

Rada szkolna będzie więc ciałem doradczem.

Przewodniczącym Rady Szkolnej Gubernialnej jest szef Cywilnego Komisarjatu krajowego. Członkami: a) trzej zastępcy kościoła katolickiego, po jednym zastępcy protestanckiego i izraelickiego Stowarzyszenia religijnego; b) czterej znawcy szkolnictwa; c) po jednym zastępcy miast Kielc. Lublina, Piotrkowa i Radomia; d) sześciu zastępców Centralnego Komitetu ratunkowego; c) jeden zastępca Towarzystwa „Polska Macierz Szkolna".

Członków wymienionych w literach b) c) d) i e) przedstawia Centralny Komitet ratunkowy w Lublinie, Zarządy miast, Polska Macierz Szkolna, zatwierdza Jenerał-Gubernator wojskowy.

Tak zorganizowana Rada szkolna, trzeba przyznać, nie zaspakaja całkowicie dążeń społeczeństwa do objęcia w swoje ręce spraw szkolnych, w każdym bądź razie jest krokiem naprzód w historji naszego szkolnictwa w czasach okupacji.

Dowiadujemy się, że ze strony ziemi Radomskiej jako kandydaci na członków Rady Szkolnej zostali przedstawieni Centralnemu Komitetowi Ratunkowemu w charakterze rzeczoznawców pp. Czerwiński Sławomir —dyrektor gimnazjum filologicznego w Ostrowcu, Kamiński Antoni inżynier ze Stąporkowa, Paschalski Eugenjusz nauczyciel szkoły radomskiej męskiej, Wojciechowski nauczyciel ludowy. Nadto jako przedstawiciele ziemi Radomskiej i miasta Radomia pp. Glogier Maciej i Dębski Jan.

— **Lokal Komisji Szkolnej.** Nowy lokal Komisji Szkolnej ziemi Radomskiej Skaryszewska 17 został przybrany szeregiem szyldów mieszczących się tam instytucji (Seminarjum nauczycielskie, szkoła początkowa i t. d.). Wśród szyldów wyróżnia się piękny Biura Komisji Szkolnej ze znakiem Orła Białego u góry.

— **Z niedzieli i poniedziałku.** W niedzielę od samego rana lał rzęsisty deszcz, tak, że zwykły spacer niedzielny, nie miał powodzenia. Publiczność po Mszy porannej śpiesznie zemknęła do ognisk domowych, gdyż nietylko już deszcz ale i dotkliwe zimno dokuczało. Popołudniowy koncert w parku Kościuszkowskim nie cieszył się też zbytnią frekwencją. Błoto po alejach, jak też, dodajmy nawiasem, dość wysoka opłata za dźwięki orkiestry, były odstraszającemi czynnikami.

W poniedziałek pogoda niewyraźna. Wyglądające z za chmur słonko, nie grzeje już tak pieściwie i rozkosznie, jak w sierpniu. To też każdy tuli się w zarzutki i cieplejsze okrycia. Zbliża się jesień.

— **Z Komisji licencjonowania bydła rasowego.** Komunikują nam, że Komisja do, licencjonowania bydła rasowego, działająca obecnie na terenie pow. radomskiego w najbliższym czasie wyjedzie do Kozienic. W sprawach licencjonowania i hodowlanych należy zwracać się do sekretarza Kom. Obw. Ziem Radomskiej.

— **Ciągnienie loterji Warszawskiej.** Rady Głównej Opiekuńczej odbędzie się nieodwołanie dn. 2 października r. b. i trwać będzie przez 10 dni. Na całą okupację austrjacką Zarząd Loterji w Warszawie wydał 20,000 losów, z tego na Radom i okolice wypadło tylko 1800 losów, z których do dnia wczorajszego pozostało niesprzedanych około 800 losów. Kto chce spróbować szczęścia na naszej loterji i jednocześnie poprzeć usiłowania Rady Głólwnej Opiekuńczej w Warszawie, jak również Komitetu Ratunkowego miejscowego, niech się śpieszy z nabyciem losu. Do ciągnienia pozostało jeszcze 2 tygodnie, a losów jest już niewiele

— **Zmiana kursu rubli.** Dotychczasowy urzędowy kurs. według którego należało liczyć 1 rb. 2 k. 50 hal., rozporządzeniem Jeneralnego Gubernatorstwa za Nr. 18023 został zmieniony na 1 rb—2. kor. 75 hal. (1 korona—około 36 1/3 kop.) Powyższy kurs ma wejść w zastosowanie natychmiast. Uskutecznione na podstawie poprzedniego kursu (1 kor.—40 kop.) oznaczanie cen w koronach ma pozostać bez zmiany.

— **Zmiana taksy telegraficznej.** Taksa za telegramy, wysyłane z okupacji austrjackiej do Węgier, została podwyższona do 8 hal. za wyraz, przyczem minimum opłaty za telegram wynosi 1 kor.

— **Wiadomości od uchodźców.** Zdzisław i Marceli Wolscy z żonami i wnukiem zawiadamiają rodziców Łucjanostwo Dunin Wolskich w Radomiu ul. Trawna 3, że są zdrowi, również proszą o wiadomość o zdrowiu rodziców pod adresem Kijów Bolszaja Władymirskaja nr. 68a m. 34 Marja Zdzisława Wolska.

Stanisław Biedrowski prosi proboszcza parafji Sławno w Opoczyńskiem o zawiadomienie żony Marjanny i rodziców, że jest zdrów i w tem samem miejscu. Prosi o odpowiedź tą samą drogą.

— **Z teatru.** W sobotę i niedzielę ubiegłą teatr Popularny dał w sali Ligi kobiet przedstawienie na T-wo Wpisów szkolnych przy pensji M. Gajlówny. Grany był obraz dramatyczny na tle powstania 63 r. p. t. „W górę serca". Artyści—amatorzy wywiązali się ze swego zadania znakomicie, wywołując grą swą podniosły nastrój w sali i zdobywając żęsiste oklaski. Wiele w tem zasługi p. F. Podkańskiego, który róźyserował sztukę. Z grających wyróżnili się,

dobrym odtworzeniem swych ról p. Sułkowska w roli Janiny, p. St. Woźniak w roli szlachcica Bronowskiego grał świetnie, doskonale odtworzył chłopa Bronę p. F. Podkański, dalej na wyróżnienie zasługują p F. Soczek w roli Zendtellera, p. Raczyński w roli Zakrzewskiego i p. M. Chmielewski w roli Jankielka.

Ze zdziwiem zauważyć musimy, że na obu przedstawieniach sala nie była przepełnioną, szczególniej na niedzielnym przedstawieniu bardzo wiele miejsc świeciło pustkami, a zdawałoby się, że jeżeli nie nader sympatyczny cel, to przynajmniej znana radomianom dobra gra artystów—amatorów i patrjotyczna treść sztuki winny zciągnąć do sali nieco więcej widzów.

— **Ziemniaki.** Od kilku tygodni wskutek zbyt małego dowozu ceny ziemniaków na targach miejskich są nienormalnie do tegorocznego urodzaju wysokie. Ludność uboga żywiąca się przeważnie ziemniakami cierpi na tej zwyżce najwięcej. Sądzimy, że władze miarodajne wezmą pod uwagę sprawę ziemniaczaną, i załatwią ją pomyślnie dla ludności, tak jak to się stało z chlebem, z którego obecnie wszyscy są zadowoleni.

= **Wykaz chorób zakaźnych** według Wydziału zdrowia publicznego za dz. 17 i 18-IX: *Tyfus brzuszny:* Kozienicka 42, Lubelska 30, Kozienicka 4, Foksalna 13, Zatylna 11 —5 przyp. *Szkarlatyna*: Miła 2, Koszarowa 4, St. Krakowska 16, Bóżniczna 11, Lubelska 14 Warszawska 17, Lubelska 66—7 przyp. *Ospa*: Kozienicka 47, St. Krakowska 8—2 przyp. *Dyzynterja*: Szeroka 9,—1 przyp. *Róża:* Rynek 4.

Z ziemi Radomskiej.

÷ **Licencjonowanie bydła w Skaryszewie.** Dnia 15-IX r. b. odbyła się licencja bydła gm. Skaryszew. Zaznaczyć należy, że gospodarze, rozumiejąc doniosłość ochrony najlepszego materjału hodowlanego, licznie przybyli na miejsce licencji. Spędzono przed urzędem gminy kilkaset sztuk krów. Zalicencjonowano, około 150 krów i kilka stadników. Jak się okazuje gm. Skaryszew wykazała największe zainteresowanie akcją obronną w powiecie Radomskim.

TELEGRAMY

Trudności gospodarcze Włoch.

Rzym. (B.K.) Burmistrze wielu miejscowości w Apulji i Basicata zjawili się u prezydenta ministrów ze skargą na plagę owadów i brak sił roboczych celem uprawienia leżących odłogiem pól. Prez. ministrów odpowiedział, że na usunięcie tych trudności przeznaczył rząd 10 miljonów lirów, a w razie potrzeby przeznaczy dalsze środki.

Akcja rosyjska na południe od Pińska i na zachód od Łucka.

Berlin. Urzędowo 17 b. m. **Na froncie wschodnim**: Front ks. Leopolda bawarskiego: Na całym froncie na południe od Pińska zaznaczyło się wzmożenie rosyjskiej artyleryjskiej. Na zachód od Łucka, zrana, w południe i pod wieczór na linji Zaturcy (nad Turją)—Pustomyły, mającej około 20 klm. szerokości, nieprzyjaciel zaatakował pozostające pod dowództwem naczelnem gen.-pułkownika Tersztjanskiego, wojsko gen. Marwitza znacznemi siłami, w tem dwoma korpusami gwardji, w licznych falach. Atak odparty został całkowicie i z wielkiemi, po części, jak donoszą wiadomości, niesłychanemi stratami.

Na froncie armji gen.-pułkownika Böhm Ermolli załamały się całkowicie między Seretem a Strypą na północ od Zborowa również bardzo silne ataki, podjęte przeciw niemieckim linjom gen. v. Ebena.

Front arcyks. Karola: Również nad Narajówką i na wschód od niej nieprzyjaciel wystąpił ze znacznemi siłami do ataku. Kilkakrotnie podejmował go bezskutecznie. Ostatecznie wyparł front na nieznaczną głębokość.

Na północ od Stanisławowa częściowy atak rosyjski po krótkiej walce ręcznej został odparty.

W Karpatach przeciwnik rzucał nadaremnie gęste kolumny do szturmu przeciw naszym stanowiskom po obu stronach Ludowej. Z bardzo krwawemi stratami odparto go zarówno tutaj, jako też na wzgórzach granicznych za zachód od Szipoth i na południowy zachód od Dorna Watra.

W Siedmiogrodnie Rumuni posunęli się naprzód przeciw odcinkowi Kukel po obu stronach Oderhellen (Szekely-Udvarhely)

W armji gen.-feldmarszałka, księcia Albrechta Wirtemberskiego i na północnem skrzydle grupy wojsk następcy tronu kięcia Ruprechta rozwinęła się ożywiona działalność bojowa.

Walka nad Sommą toczy się w dalszym ciągu. Na północ od rzeki wszystkie ataki odparto, w niektórych miescach już ogniem zatorowym. Walka toczy się jeszcze o drobne gniazda angielskie pod Courcelette, pod Flers i na zachód od Lesbeuf. Na północ od Ovillers osiągnęliśmy korzyści w wykonanym ataku. Na południe od Sommy nie doszło do zdecydowanych ataków. Walka artylerji i tutaj trwa bez przerwy.

Szwecja przeciw koalicji.

Sztokholm. Urzędowo donoszą: Na notę koalicji z 30 Sierpnia podkreślającą zbyt przyjazne zachowanie się Szwecji wobec Niemiec, w szczególności popieranie przez nią akcji niemieckich łodzi podwodnych — odpowiedział szwedzki minister Wallenberg: „Rząd szwedzki nie może wdawać się w żadną dyskusję nad szczerością i bezpartyjnością swej neutralności. Tylko rząd szwedzki powołanym jest do osądzenia, jakich środków legalnych ma użyć dla obrony swych praw i wypełniania swych obowiązków.

Nacisk koalicji na Skandynawję.

Sztokholm. (B. K.) Dzienniki tutejsze w nocie koalicji widzą próbę wywarcia nacisku na Szwecję. Chrystjański „Morgenbladet“ zapowiada zawieszenie blokady angielskiej nad całem wybrzeżem Norwegji.

Atak lotników niemieckich na Rumunję.

Berlin. (B. K.) Biuro Wolfa donosi: niemieckie statki powietrzne zaatakowały zakłady kolejowe i nielprzyjacielskie oddziały w północnej Dobrudży ze skutkiem. Na morzu koło Tuzli obrzucono bombami nieprzyjacielski oddział lotniczy Ugodzono jeden statek powietrzny. Wszystkie nasze statki powróciły nietknięte.

Nowy gabinet grecki.

Ateny. (BK). Aj. Havasa donosi, że utworzył się nowy gabinet pod przewodnictwem Kalogeropulosa byłego członka gabinetu Teotokisa. Do ministerjum weszli Kalogeropulos prezydjum, teka wojny i skarbu: Damianes-marynarka, — Rufos: sprawy wewnętrzne,—Karepanos: sprawy zagraniczne,—Bokotopulos: tekę sprawiedliwości, —Konaris tekę oświaty,—Kaftanzoglus-komunikację,—Bassios; robót publicznych.

Redaktor i wydawca: Szczęsny Jastrzębowski. **Druk „J. K. Trzebiński“-Radom.**

Za pozwoleniem cenzury wojennej.